

REPUBLIKA

Rok VI

LÓDŹ WTOREK, 29-GO MAJA 1928 ROKU.

CENA NUMERU 20 GROSZY.

Nr. 147

Prezydent Rzplitej w Wielkopolsce. Przemówienie p. prezydenta Mościckiego do żołnierzy. — Entuzjastyczne powitanie najwyższego dostojnika państwa przez Wielkopolan.

Warszawa, 28 maja.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Po przybyciu do Wrześni p. prezydent Rzeczypospolitej przeszedł przed frontem kompanii honorowej 68 p. p., ustawionej przy bramie tryumfalnej u wejścia do miasta, a następnie przyjął przyjął z rąk burmistrza miasta chleb i sól. Po krótkim odpoczynku w kasynie oficerskiej udał się p. prezydent na stadion wojskowy, gdzie mimo deszczu zebrały się tłumy publiczności. Po odprawieniu mszy św. J. E. ks. biskup Gall dokonał poświęcenia nowego sztandaru 68 p. p., ofiarowanego przez cztery powiaty: wrzesiński, kolski, koniński i słupecki, poczem p. prezydent wręczył dowódcy pułku poświęcony sztandar. Przyjawszy defiladę pułku p. prezydent udał się do Domu Żołnierskiego i doko-

nał jego otwarcia i spożył śniadanie w sali teatralnej tego domu. W czasie śniadania, odpowiadając na toast dowódcy 68 p. p., p. prezydent stwierdził, że gdy tylko ma sposobność przebywania w środowisku żołnierskim, to odczuwa wielką i serdeczną radość i przyjemność — „bo wiem” — mówił p. prezydent — „jaka rolę spełniacie żołnierze kochani. Wasza rola jest najważniejsza w państwie. Wszyscy muszą pracować dla dobra państwa, ale wy musicie bronić granic Polski, musicie bronić jej niepodległości, a coż może być droższego dla polaka nad niepodległość. Przy sposobności święta wnoszę toast za pomyśl-

ność waszego pułku. Niech żyje 68 p. piechoty”.

Z tej uroczystości żołnierskiej p. prezydent udał się do pałacu pp. Mycielskich we Wrześni, gdzie spędził kilka godzin, poczem przybył do gmachu starostwa we Wrześni, gdzie nastąpiło uroczyste powitanie przez przedstawicieli miejscowego społeczeństwa.

O godzinie 19 odbył się w sali ratuszowej obiad i raut, wydany na cześć p. prezydenta. Na obiedzie byli również obecni J. E. ks. kardynał Hlond, J. E. ks. biskup Laubitz z Gniezna oraz szereg dostojników, którzy brali udział w uroczystościach 68 p. p.

Z obiadu p. prezydent odjechał do pałacu pp. Mycielskich, poczem był jeszcze obecny na raucie, który odbył się w prywatnych apartamentach starosty wrzesińskiego. Na raucie również obecny był J. E. ks. prymas Hlond oraz biskup Gall i Laubitz. Na spoczynek nocny p. prezydent udał się do pałacu pp. Mycielskich.

★

Ostrów, 28 maja.

(Polska Agencja Telegraficzna)

W dalszym ciągu swego pobytu w Ostrowiu p. prezydent Rzeczypospolitej obecny był na zawodach sportowych w stadionie wojskowym, gdzie wręczył zwycięzcom w zawodach nagrody. Ze stadionu p. prezydent odjechał do strzelnicy, gdzie odbył się obiad i raut na jego cześć. Po raucie p. prezydent udał się na spoczynek do Lewkowa do pp. Lipskich.

Przemówienie ministra Zaleskiego

w oświetleniu prasy francuskiej.

Paryż, 28 maja.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Omawiając ostatnie przemówienie ministra Zaleskiego w senackiej komisji spraw zagranicznych, Pertinax w „Eche de Paris” podkreśla słuszność zajętą przez niego stanowiska w kwestii ewakuacji Nadrenji, przyczem oświadcza, że bezpieczeństwo Polski mogłoby być zagrożone w razie wycofania wojsk sojuszników z Koblenji i Moguncji, gdzie ich obecność oprócz zapewnienia zapłaty należnych aliantom sum służy jeszcze za gwarancję pokojowego zachowania się Niemiec wobec ich wschodnich sąsiadów. Ten ostatni wzgląd zdaniem autora artykułu, jest nawet najważniejszy, albowiem jeżeli państwa centralnej Europy w ciągu jakichś siedmiu lat będą zabezpieczone przeciwko napaści ze strony Niemiec, potrafią ostatecznie się skonsolidować. Gwarancja okupacji nadreńskiej, kończy autor, nie może zniknąć bez dania Polsce odpowiednich zapewnień, gwarantujących jej bezpieczeństwo.

Min. Kwiatkowski w Gdyni

Gdynia, 28 maja.

Przybył tutaj minister Kwiatkowski. Pobyt p. ministra w Gdyni nosi charakter nieoficjalny.

Alibiści Rydzewskiego aresztowani.

11 osób osadzono w areszcie

W związku ze skazaniem Kazimierza Rydzewskiego przez sąd apelacyjny w Warszawie na bezterminowe ciężkie więzienie za udział w zamordowaniu ś. p. prezydenta Cynarskiego aresztowani zostali onegdaj w nocy wszyscy świadkowie, którzy w czasie rozprawy sądowej przeciwko Rydzewskiemu usiłowali udowodnić jego alibi.

O godzinie 4-ej rano dwa samochody policyjne z wywiadcami zaczęły objeżdżać domy w których zamieszkują alibiści. Ogółem aresztowano 11 osób, są to Bolesław Szymański (Włodzimierska 26), Alojzy Kobza (Wróbla 6), Władysław Marciniak (Ceglana 1) i Wacław Bednarek (Kilińskiego 153), Stanisław

Stoliński (Główna 18), Marjan Kurzawa (Ogrodowa 26), Czesław Wdowiak (Brzezińska 112), Mirosław Stefan (Bałucki Rynek 2), Michał Roli (Brzezińska 18), Tadeusz Gąbniński (Felińska 6), Józef Kamasz (Tuszyńska 2).

Aresztowania nastąpiły na skutek zarządzenia prokuratora kameralnego dr. Markowskiego. Wszyscy aresztowani będą odpowiadali przed sądem za składanie fałszywych zeznań pod przysięgą. Grozi im kara do 6-ciu lat więzienia. Osadzeni zostali w więzieniu do dyspozycji władz sądowych. Względem wszystkich sędzia śledczy zastosował bezwzględny areszt. (p).

Majorowie Idzikowski i Kubala

odbyli 32-godzinny próbny lot.

Paryż, 28 maja.

Lotnicy polscy majorowie Idzikowski i Kubala powrócili drogą powietrzną na lotnisko Villecoubly po wykonaniu w okolicach Istri nad morzem Śródziemnym 32-godzinnego lotu, który dał rezultaty zadawalające, nie wykazując żadnych wad płatowca ani w szczególności silnika. Zainteresowane fabryki przy-

stąpią do szczegółowej weryfikacji silnika i płatowca. Na zasadzie spostrzeżeń, poczynionych w czasie dotychczasowych próbnych lotów jest przewidziane dobudowanie dodatkowych zbiorników benzyny, poczem lotnicy przystąpią do ponownych prób lotu. Przygotowania te zajmą jeszcze kilka tygodni czasu.

Manifestacje antywłoskie w Jugosławii

Policja szarżuje tłum w Zagrzebiu. — Ostra nota włoska do rządu S. H. S.

Białogród, 28 maja.

Nowe manifestacje antywłoskie miały miejsce w dniu wczorajszym w Zagrzebiu i w Dubrowniku pod wpływem wiadomości, jakie nadeszły z Zadaru, gdzie faszysty włoscy napadli na konsulata jugosłowiański. W Dubrowniku po manifestacjach antywłoskich tłum manifestantów przeciągnął ulicami miasta. Silne oddziały policji i żandarmerji zagroziły wszystkie ulice, prowadzące do centrum miasta, gdzie znajduje się m. i. także szkoła włoska. Policja zmuszona była kilkakrotnie szarżować, skutkiem czego kilka osób zostało rannych. Dokonano 8 aresztowań.

W Zagrzebiu w porze dnia, gdy na bulwarach panuje największy ruch publiczności po wysłuchaniu świeżych wiadomości z Zadaru, samorzutnie zorganizowała wielki manifestacyjny pochód, wznosząc wrogie okrzyki przeciwko Włochom. Wobec groźnej postawy manifestantów silne oddziały policji, rozmieszczone na podwórzach wielu sąsiednich domów, zmuszone były interwenjować. Na skutek szarży policji i żandarmerji tłum nie zdołał dojść do gmachu konsulatu włoskiego. Wiele osób aresztowano.

Białogród, 28 maja.

Zastępca ministra spraw zagranicz-

nych Bakoticz, odpowiadając na notę werbalną, doręczoną wczoraj przez włoskiego ministra pełnomocnego w Białogrodzie gen. Bodrero, wyraził ubolewanie z powodu incydentów, jakie miały miejsce po obu stronach, przyczem również zakomunikował posłowi włoskiemu tekst ostrych zarządzeń, jakie przesłane zostały przez ministra spraw wewnętrznych do wszystkich żupanów w celu niedopuszczenia do ponowienia się manifestacji. Bakoticz zapowiedział również, że będzie dana niezwłocznie odpowiedź na piśmie, jak również replika na notę włoską, wreconą przez generała Bodrero.

Los generała Nobile jest nieznany.

Paryż, 28 maja.

(Polska Agencja Telegraficzna)

W wywiadzie z przedstawicielem „Eche de Paris” prof. dr. Charcot oświadczył, że zupełnie nie podziela obawy o losy sterowca włoskiego „Italia”. Zdaniem uczonego brak wiadomości od załogi „Italii” może trwać nawet dłuższy czas i nie może to być podstawą do jakichkolwiek pesymistycznych przypuszczeń.

Król Afganistanu w Turcji

Angora, 28 maja.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Afgańska para królewska wraz z otoczeniem odjechała wczoraj o godzinie 18-ej do Stambułu. Odjeżdżających żegnali na dworcu prezydent izby deputowanych, prezes rady ministrów, członkowie gabinetu oraz ciało dyplomatyczne in corpore. Po oddaniu honorów wojskowych wysocy goście afgańscy odjechali, żegnani entuzjastycznie przez tłumy publiczności. Tym samym pociągiem udał się do Stambułu prezydent Rzeczypospolitej.

Podróż dookoła świata w ciągu 21 dni.

Nowy Jork, 28 maja.

(Polska Agencja Telegraficzna)

John Henry-Mears, który w r. 1913 dokonał z rekordową szybkością podróży naokoło świata w 35-ciu dniach, wybiera się w nową taką podróż, chcąc pobić własny rekord. Wyjeżdża on z Nowego Jorku 6 czerwca na „Ile de France”, aby jednak skrócić czas podróży, nie odpłynie z portu, a dopiero w kilka godzin po wyruszeniu statku pogoni za nim na własnym samolocie, który zabiera z sobą. Jest to jednopłatowiec typu Fairhilda, o składających się skrzydłach, z motorem o sile 450 HP. Razem z Mearsem jedzie jego pilot Charles Corryer. Dnia 14 czerwca Mears wyruszy samolotem z Hawru na wschód. Ma on stanąć w Jokohamie 21 czerwca i tego samego dnia odpłynie statkiem „Empress of Canada” do Ameryki. 1-go lipca ma być w St. Paul, stamtąd zaś zamierza bez zatrzymania się dolecieć do Nowego Jorku. Tu ma stanąć 2 lipca. Tym sposobem Mears objechałby świat dookoła w ciągu 21 dni.

Przeszłość i terażniejszość nie istnieją

Amerykanin myśli tylko o jutrze, o dniu następnym.

„Jutro“ wszystko zmieni i przyniesie szczęście.

Przed kasą kina ciągnie się długi ogonek: wyświetlany jest film „Cierpienia niewinnej“ i bohaterka obrazu, najslawniejsza gwiazda ekranu, Pola Swanson lub Gloria Negri ma zaszczyścić swą obecnością przybytek X-ej muzy. Ponieważ przewidziane jest wielkie powodzenie filmu i oklaskom nie będzie prawdopodobnie końca, wobec tego znakomita artystka wypowie do rozentuzjazmowanej publiczności dziesięć słów, których nauczyła się na pamięć w drodze z Hollywood do New-Jorku.

Kasjer jest rozrywany. Jeden za drugim, jeden za drugim podchodzą ludzie do okienka, wyciągają rękę z portmonetkami i żądają biletu wstępu.

— Czy ona naprawdę będzie obecna podczas wyświetlania obrazu? — pyta nabywca.

— Tak — odpowiada krótko niecierpliwym kasjer suchym głosem.

I po chwili dodaje bardziej jeszcze zniecierpliwiony:

— Next!

„Next“ znaczy — następny.

Poprzedni interesant, z którym załatwione już zostały wszystkie formalności, związane z inkasowaniem pieniędzy, związane z inkasowaniem pieniędzy, nie istnieje już dla kasjera. Dla niego poprzedni klient rozplynął się już w nicłość. Przeszedł do przeszłości, nie żyje, nigdy nie żył, nie marzył wogóle o tem, by przyjść na świat. Niemniej przeto żyje jednak i jego jest życia, uwagi, usłużności i uśmiechu — następny „the next“. To ten, który dopiero podchodzi do okienka kasy, na którego przyszła kolej wykupienia biletu, który trzyma w ręku przygotowane już pieniądze, zbliża się do kasy, otwiera usta i żąda:

— Dwa miejsca w trzynastym rzędzie.

Dla niego cały wysiłek. On wstąpił na miejsce poprzedniego nabywcy. Ale oto pieniądze powędrowały już do kasy, dwa bilety trzynastego rzędu zostały wręczone, „następny“ stał się nagle „poprzednim“, i tem samem przestał już istnieć, przeszedł do zapomnianej przeszłości. W ten sposób z ostatniem uderzeniem godziny dwunastej ginie dzień dzisiejszy, który wczoraj jeszcze był jutrem.

Już przyszła kolej na następnego, jemu należy się całkowita uwaga, dla niego wszystkie wysiłki.

„Next“ — pod tym znakiem upływa życie amerykańskie. Teraźniejszość jest bez znaczenia. Cała uwaga skierowana jest na przyszłość. Teraźniejszość

nie istnieje. Owa nicość terażniejszości nie jest żadną filozofją, lecz pojęciem nawskroś realnem.

Teraźniejszość w Ameryce trwa mniej-więcej od pierwszego porannego wydania pisma do ostatniego „nadzwyczajnego dodatku wieczornego“, którego sensacje uznane zostaną nazajutrz jako zwykłe kaczki dziennikarskie. Teraźniejszość załatwia się szybko, jak obowiązkowe sprawy, gdyż tam kiwa już palcem następny, „the next“.

Ten ktoś „następny“ przyjdzie do nas jutro z samego rana. Będzie nadspodziewanie piękny. On wszystko wyjaśni, wynagrodzi nam niedbale przeżyty dzień dzisiejszy, wszystkie nasze krzywdy, zmartwienia, rozczarowania, wszystkie nieudane transakcje i bezcelowo zużyte pieniądze.

Ow dzień następny będzie się do nas uśmiechał. I nie potrwa tak krótko jak dzień dzisiejszy, długość jego jest obliczona na wiele, wiele dni, tygodni i lat.

Nie należy pojęcia tego traktować jako fantastycznego znaczenia o czemś niemożliwym, lecz raczej jako dokładne, praktyczne życzenie zbliżającego się realizmu.

Jutro zrana zadzwoni telefon i Mr. N. oświadczy, że wszystko jest „all-right“. Albo przyjdzie list od adwokata N. N., w którym i t. d.

Albo o to przyszedł dzień następny. Telefon milczy. Wprawdzie przyszedł list od adwokata, ale w nim jest powiedziane, że czas już najwyższy wpłacić owe sześćset dolarów, w przeciwnym bowiem razie następny krok, „the next step“, polegać będzie na przysłaniu wezwania sądowego.

Proszę tylko zwrócić uwagę na to, jak Amerykanin wchodzi do pokoju, w którym zebrał się jego przyjaciele i znajomi, jak on się z nimi wita. Pytanie jego brzmi: „How are you? (Jak idzie?)“ — i on nie czeka wcale na odpowiedź. Nikt nie ma nawet zamiaru odpowiedzieć, najwyżej takim samym pytaniem.

Ścisnąc rękę przyjacielowi, wcale nań nie patrzy, kierując wzrok na następnego. A gdy podchodzi do następnego, ścisnąc mu rękę i zadając to samo pytanie, na które wcale nie żąda odpowiedzi, szuka już wzrokiem dalszej ofiary. Uwidacznia się w tem to samo lekceważenie terażniejszości i wieczne dążenie ku przyszłości.

To samo dotyczy przyjaźni i miłości, lub tego co zwie się miłością. Nigdzie na świecie nie ma tyle rozwodów, ile w

Ameryce. Sędziowie duszą się formalnie w powodzi procesów rozwodowych.

Nie udało się jedno małżeństwo, w takim razie uda się następne, które natychmiast zostaje zawarte, szkoda bowiem czasu. Może to pierwsze małżeństwo nie udało się i nie mogło udać się dlatego, że istniało już dążenie do następnego, do jutrzejszego małżeństwa. Pierwsze małżeństwo było tylko konceptem. Prawdziwy oryginał przyjdzie dopiero jutro i wynagrodzi sownie wszystkie dzisiejsze straty.

Nie ulega wątpliwości, że cała ludzkość śni o przyszłości i bez tych marzeń terażniejszość byłaby wprost nieznośna. Na tem polega mesjanizm: oczekiwanie nadchodzącego szczęścia ulepsza szarżyznę codziennego życia i napędza ją nadzieją. Ale w Ameryce nie ma miejsca na mesjanizm. Tam marzą ludzie nie o przyszłości, lecz o dniu jutrzejszym. „Next“ nie stanowi nic cudownego, niezwykłego, lecz jest pojęciem zupełnie możliwym, realnem.

Mesjanizm, wiara w przyszłość, wzbogaca życie duchowe ludzkości, tworzy kulturę. „Next“ natomiast rozwija psychikę i technikę, tworzy cywilizację. Można żyć kosztem przyszłości na pewien nieokreślony czas. Ale skoro ów weksel marzeń ma być zdyskontowany zaraz następnego dnia i w dodatku w banku, znajdującym się na następnej stacji kolejki podziemnej, w takim razie bank taki trzeba dopiero wybudować. Tak samo musi być stworzony telefon, który jutro ma zadzwonić i przynieść wiadomość, że wszystko jest „all-right“. Dlatego zasada „Nextu“ prowadzi do wielkich zwycięstw techniki. Rozwijająca się w błyskawicznym tempie technika jest jednocześnie mauzoleum nad grobem przeszłości i gorącym zapewnieniem, że jutro wszędzie słońce.

Jutro słońce wszędzie, ale nie nad górami, lecz nad drapaczami chmur, słońce banków i mostów, słońce wąskich, skarłowaciałych, zduszonych przez żelazne potwory uliczek.

Usunięto wszystkie przeszkody i poczyniono wszelkie przygotowania na przyjęcie wielkiego, realnego dnia jutrzejszego. A on nie przyjedzie na złocym wozie Appollina, ani na białym rumaku, jak Mesjasz, lecz w aucie, kupionym na raty.

Stary świat chwycił się miłości bliźniego, trudno bowiem było żyć ludziom samopas. Homo homini lupus est — przeto nie czyń drugiemu, co tobie nie miło. Gdy w nowej Europie rzeczywi-

ście niewolnictwo zostało zastąpione niewolą prawną - ekonomiczną, życie stało się czemś tak nieznośnem, że musiała się urodzić idea miłości do utopji.

Była to wizja przyszłości. Kraj Kolumbia wybrał złoty środek z pośród tych dwóch dróg europejskich: miłość do „Next“. Nowy, trzeci Rzym, odseparowany jest od Europy nietyle przez rozdzielający obydwa światy ocean, ile przez tę społeczną zasadę amerykańską, przez tę nową wiarę w „Next“.

Przeźreń, dzielącą wschód od zachodu i zachód od wschodu, łatwo można pokonać przy pomocy amerykańskiej techniki, lecz zasada „Nextu“ jest niepokonana. Europa nie przyjmie mesjanizmu na raty. Doprowadziłoby to bodaj nawet do rewolucji.

— Co się stało? — pyta sekretarka przez telefon.

— Tu mówi adwokat N. Proszę powiedzieć panu X., że wszystko jest „all-right“. Sprawa jest załatwiona. Niech zadzwoni do mnie za godzinę.

— To jest niemożliwe. Pan X. już nie żyje — odpowiada sekretarka — właśnie, gdy przyszedł dziś zrana do biura...

— Przepraszam... — przerwie jej adwokat. — Opowie mi to pani innym razem. Teraz nie mam czasu. Czeka na mnie następny klient — „Next“...

OSIP DYMOW.
(Tłum. B. F.)

Najstarszy i najmłodszy poseł we Francji.

Najstarszym członkiem nowej francuskiej izby deputowanych jest 81-letni Maurice Sibille, należący do lewicy republikańskiej, a zasiadający w tej izbie bez przerwy od 1889 r.

Najmłodszy zaś jej członek, przedstawiciel okręgu wyborczego Paris-Plaisance, Dumat, liczy dopiero lat 26 i wybrany był na posła, popierając program jednności narodowej, t. j. Poincarégo.

Hasłem młodego tego deputowanego jest: Wszystko w interesie narodu! Żyć w godnym, pięknym, czystym domu, to żyć we Francji!

Podczas kampanji wyborczej Dumat zwalczał z takim zapałem i tak wymownie komunizm, że na jednym z zebrań wyborczych pewien komunista, wysłuchawszy jego mowy, zawołał:

— Co za szkoda, że pan nie jest komunistą!

EDITH HERALD.

Nocna wizyta.

Gdy adwokat Ernst Meilert usłyszał lekkie skrzyp podłogi, co oderwało go od pracy, i podniósł wzrok, ujrzał wąską lufę rewolweru, skierowaną wprost w jego czoło.

Adwokat poczuł zimne ciarki przebiegające po plecach. Przerażenie przykuło go do fotelu. Nie mógł się ruszyć z miejsca.

Miał tylko tyle sił, by powoli unieść jeszcze troszkę do góry wzrok i teraz dopiero skonstatował, że nocny gość nosił na twarzy czarną maskę. Poza tem był to człowiek o silnej budowie ciała, wysoki, tegi, niczem posąg ulany z brązu.

Obydwa w milczeniu patrzeli sobie w oczy. W pokoju zapanowała taka cisza, że cykanie ściennego zegara wydawało się niezwykle głośnym turkotem.

— Czemu mam przypisać zaszczyt jaki mi spotkał z racji pańskiej tak późnej wizyty?

Ernst Meilert odzyskał znowu przytomność umysłu i celowo zabarwił swe pytanie ironją, gdyż zachowanie się niezwykłego gościa z rewolwerem w dłoni mówiło mu, że ma do czynienia bądź co bądź z dżentlemanem.

— Przybyłem w pewnej sprawie, która pana może bardzo mało, lecz mnie bardzo wiele obchodzi...

Głos nieznanego wydawał się adwokatowi znajomym.

Gdzie on tego człowieka widział, kiedy z nim rozmawiał?

— Hm... — Ernst Meilert zastanowił się. — Może jest pan klientem mego konkurenta i chce pan przemocą wydobyc ode mnie materiał do sprawy sądownej, czy tak?...

— Nie. Ale przypuścimy, że tak jest. W takim razie życie pańskie jest w wielkim niebezpieczeństwie, prawda?

Nieznamy poruszył palcem cyngiel.

— Oczywiście, oczywiście... — odparł szybko adwokat.

— Nie zdziwił się pan pewnie również, gdy się okazało, że przyszedłem do pana po to, by zabrać klejnoty i pieniądze, prawda?

— Ma pan rację.

Cisza.

Nieznamy nie ruszał się z miejsca. Musiał mieć stalowe nerwy, gdyż ręka, w której trzymał wycelowany rewolwer nie drgnęła ani razu.

Adwokat poczuł tracić pewność siebie i głos jego brzmiał już niepewnie:

— Czy wolno mi zapytać, w jaki sposób dostał się pan o tak późnej porze do mego mieszkania?... Zegar wybił przed chwilą jedenastą godzinę, albo jeżeli wyraża się pan spólcześnie: dwudziestą trzecią...

— Dostałem się tu przez ogród. Mieszka pan na parterze, noc jest taka ciepła, okno było otwarte — to takie proste...

— Pozwól pan, że zwątpię w pań-

ską prawdziwość. Rolę, mój pies, nie wpuściłby pana bez walki. On darzy zaufaniem tylko tych ludzi, którym podaje rękę w jego obecności.

— Pańskie słowa zgadzają się w zupełności z moimi. Pan bardzo często podawał mi rękę w obecności Rolfa. Po nieważ wizytę dzisiejszą planowałem już oddawna, starałem się pozyskać zaufanie psa i jak pan widzi, starania moje zostały uwieńczone pomyślnym skutkiem.

Ręka adwokata poomacku szukała szuflady, w której leżał naładowany rewolwer. Lecz w tej chwili rozległ się krzyk:

— Stać! Nie ruszać się!

Przygotowana do strzału dłoń nieznanego zmusiła adwokata do zerwania kontaktu z szufladą.

Meilert próbował więc ratować się dowiecipem:

— Właściwie, żal mi pana... Pan się naprosto wysila, gdyż nie odważy się pan napewno wystrzelić... Na ogół strzału zbliżają się wszyscy domownicy i pan będzie zgubiony...

— Bardzo panu dziękuję za to ostrzeżenie, które uważam jednak za nieistotne. Pańska żona bawi gdzieś z wizytą, służąca jeszcze nie wróciła z randki, pozostaje tylko bona, która nie odcjdzie od łóżka, w którym spi maleńki Wiktor... Biedny chłopczyk!... Zostawi go pan na łaskę Boga, tak samo jak i pańską żonę, która ciężką pracą będzie musiała zarabiać na utrzymanie dla siebie i dla jej małego dziecka...

Gdyż nie pozostawia pan nietylko żadnego majątku, lecz nawet...

Adwokat nie mógł już dłużej wytrzymać, nerwy odmówiły mu posłuszeństwa, stracił nad sobą panowanie.

— Lotrze!... krzyknął, zrywając się z fotelu. — Czemu, mnie dręczysz?... Strzelaj i skończymy już tę okropną rozmowę!...

Ale pamiętał się po chwili i zaczął błagać:

— Nie, nie!... Nie strzelaj pan!... Weź pan wszystko, co chcesz, tylko zostaw mi życie... Pomyśl pan co się sta nie z moją żoną i z moim dzieckiem!... Głos mu się załamał.

W tej chwili nieznamy opuścił rękę z rewolwerem i zdjął maskę, mówiąc:

— Właśnie w tej sprawie przyszedłem do pana, panie Meilert...

— To pan — pan, panie Muller?...

Adwokat nawpół jeszcze przytomny usiadł w fotelu.

— Oczywiście... To ja — Artur Muller, urzędnik towarzystwa ubezpieczeniowego „Ready“. Dotychczas wszelkie moje próby skłonienia pana do podpisania polisy ubezpieczeniowej kończyły się niepowodzeniem, lecz sądzę, że dzisiejsza moja wizyta przekona pana całkowicie, że motywy moje były słuszne. Oto jest wypełniony już formularz, gwarantujący utrzymanie pańskiej żonie i dziecku na wypadek pańskiej śmierci. Czy mogę poprosić łaskawie o podpis?...

Tłum. B. F.

Letnia Reduta Prasy. -- Noc Świętojańska w Helenowie.



MAJ
29
Wtorek

Dziś: Marii Magdaleny
Jutro: Feliksa, Ferdynanda

Wschód słońca o g. 3.28
Zachód słońca o g. 7.37
Wschód ks. o g. 11.53
Zachód ks. o g. 1.24
Długość dnia: 16.17
Przybyło dnia: 8.07

Pobór.

Dziś i jutro komisje nie urzędują

Jutro, w środę, w kolejnym dniu poboru, winni stawić się przed komisją poborową Nr. 1 (Pomorska 18) poborowi rocznika 1907, zamieszkał w obrębie 5-go komisariatu policji o nazwiskach na litery A, B do Br.

Przed komisją poborową Nr. 2 (ulica Ogrodowa 34) winni stawić się poborowi rocznika 1907, zamieszkał w obrębie 13-go komisariatu policji o nazwiskach na litery M od Me, N, O, P do Pr.

Przed komisją poborową Nr. 3 (ulica Zakątna 82) winni stawić się poborowi rocznika 1907, zamieszkał w obrębie 13-go komisariatu policji o nazwiskach na litery A, B, C, D, E i F.

Z obszaru starostwa łódzkiego winni stawić się w lokalu przy ulicy Piotrkowskiej 187 poborowi z całego powiatu łódzkiego, którzy dotychczas z jakichkolwiek przyczyn na komisję nie stawili się. (b)

Pomoc gminy żydowskiej dla chorych i zagrożonych eskmisią.

Na ostatnim posiedzeniu komitetu gminy żydowskiej niesienia pomocy najbardziej potrzebującym postanowiono wyasygnować ponownie sześć tysięcy złotych dla osób chorych i zagrożonych eskmisią. Dalsze zapomogi przyznane zostaną w dniach najbliższych. (p)

Dyżury aptek.

Dziś, we wtorek, dyżurują w nocy następujące apteki: L. Pawłowski (Piotrkowska 307), S. Hamburg (Główna 50), B. Głuchowski (Narutowicza 4), J. Siłkiewicz (Kopernika 26), A. Charenza (Pomorska 10), A. Potasz (Plac Kościelny 10). (p)

Człowiek chory i zdrowy.

Onegdaj w południe nastąpiło otwarcie wystawy „Człowiek zdrowy i chory”, zorganizowany przez tow. przyrodnicze.

Przybyłych przedstawicieli władz i gości przywitał przemówieniem prezes towarzystwa, p. Potęga, podkreślając znaczenie tego rodzaju wystawy na terenie miasta Łodzi, poczem przemawiał w imieniu kuratorium szkolnego wizytator p. Pfajfer, wreszcie w imieniu magistratu ławnik Margolis.

Lwią część wystawy zajmuje kasa chorych, która w kilku salach przedstawiała mnóstwo wykresów ze swej działalności, najnowsze urządzenia z dziedziny wyrobu lekarstw i ich badanie chemiczne, wzory gabinetów lekarskich oraz szereg ciekawych eksponatów, a pozatem urzęda wykłady specjalistów z przezroczami.

Czerwony krzyż wystawił namiot polowy z całkowitem urządzeniem pomocy rannym, pozatem ciekawe eksponaty wystawił szpital Poznańskich, szpital Anny Marii, „Toz”, „Kochanówek” i magistrat. (b)

Zydowski Teatr Rewjowo-Kam. „ARARAT”
Kier. M. Broderson. — Zachodnia № 43
Dziś: codziennie i przedstawienie VII program p. t.
„ZYDOWSKIE CÓRECZKI”
Początek punkt. o godz. 3.30, koniec 11.40

Samobójstwo bezrobotnego urzędnika

Nie mogąc wyżywić swej rodziny, poderżnął sobie z rozpaczy gardło nożem kuchennym.

Wczoraj w drugim dniu Zielonych Świątek, dom przy ul. Szkolnej 28 stał się widowiskiem wstrząsającej tragedji.

W wymienionym domu zamieszkiwał od roku 26 letni Franciszek Łukawski wraz z żoną swą 24-letnią Michałina i małym synkiem. W swoim czasie Łukawski absolwent jednej z średnich szkół łódzkich był urzędnikiem państwowym, straciwszy pracę wskutek redukcji otrzymał następnie zajęcie w charakterze akwizytora w przedsiębiorstwie fotograficznym wykonującym portrety z powierzonych fotografii a mieszczącym się przy ul. Kilińskiego 96. Od każ-

dego zamówienia otrzymywał Łukawski 5 zł. tytułem prowizji, a że przez dłuższy czas zamówień tych otrzymywał wiele, powodziło mu się wcale nieźle: starczyło mu na dodatnie utrzymanie dla siebie żony i dziecka, lecz od pewnego czasu ilość zamówień zaczęła się zmniejszać i doszło wreszcie do tego że Łukawski nie otrzymywał ich wcale. Do jednego pokojowego mieszkania na 4-em piętrze zajrzał niedostatek a wreszcie niedza. Zdarzały się dni, że brakło pieniędzy na chleb. Nadmiar złego żona Łukawskiego ciężko zaniemogła.

Jako nieubezpieczony w kasie cho-

rych nie miał Łukawski możności leczenia jej. Pod wpływem tych fatalnych warunków materialnych popadł w stan silnej depresji moralnej i nie mając nadziei na lepsze jutro zaczął nosić się z myślą samobójstwa. Straszny swój zamiar spełnił w dniu wczorajszym. Onegdaj wróciwszy do domu był silnie zdenerwowany, przyniósł bowiem rozdanie swojej na święta tylko pół bochenka chleba. Nazajutrz rano przed godziną siódmą wstał by jak zwykle narać drewno i przyrzadzić herbatę dla chorej żony, wziawszy ze stołu nóż kuchenny wszedł do przyległej do pokoju komórki. W pewnej chwili żona jego usłyszała w komórcie łoskot padającego ciała. Zerwała się przerażona z łóżka, otworzyła drzwi komórki i wówczas oczym jej przedstawił się widok mrozący krew w żyłach. Na podłodze w kałuży krwi, buchającej z głęboko poderżniętego gardła leżał Łukawski.

Nawpół oszalała z rozpaczy kobieta wszeźła alarm. Zbiegli się sąsiedzi, którzy konającego już Łukawskiego przemieśli z komórki do pokoju.

Zawezwano pogotowie ratunkowe, lecz przed jego przybyciem Łukawski skończył już tylko zgon. Zwłoki desperata zabezpieczone zostały na miejscu do zejścia komisji sądowo-lekarskiej.

W całej dzielnicy tragiczny wypadek wywołał przynębiające wrażenie. (p)

Tajemniczy mord w pobliżu Julianowa.

40-letni mężczyzna padł przeszyty kulą rewolwerową

W dniu wczorajszym rano na polu znajdującym się na terenie posesji przy ul. Julianowskiej 22 w odległości kilkunastu metrów od muru okalającego park Julianów przechodnie znalazł trupa jakiegoś mężczyzny lat około 40-tu. O strasznym swem odkryciu powiadomili niezwłocznie posterunek policji w Radogoszczu, który z kolei skomunikował się z urzędem śledczym. Niezwłoczne energiczne dochodzenie wykazało co następuje:

Zamordowany został 42-letni Walenty Kurczyński zam. w Radogoszczu przy ul. Łąkowej 21 z zawodu formiarz ko-

pyt do butów. Kurczyński wracając onegdaj późnym wieczorem samotnie do domu został przez nieznanego sprawcę zastrzelony z rewolweru. Kula przebiła serce powodując śmierć na miejscu.

Po dokonaniu morderstwa sprawca zbiegł w nieznanym kierunku. Władze policyjne wdrożyły energiczne poszukiwania mordercy. W wyniku dochodzenia zostali aresztowani dwaj znajomi Kurczyńskiego o których wiadomo jest, że mieli z nim porachunki osobiste.

Zwłoki Kurczyńskiego przewiezione zostały do prosektorjum miejskiego przy ul. Łąkowej. (p)

Stulecie biblioteki im. Ossolińskich

obchodzone było nader uroczystie we Lwowie.

Lwów, 28 maja. Przez dwa dni Zielonych Świąt gościł Lwów elitę naszej umysłowości, w związku z uroczystościami w Ossolineum, zjazdem bibliotekarzy i bibliografów, oraz zjazdem geografów.

Uroczysty obchód w Ossolineum rozpoczął się w dniu wczorajszym mszą świętą w bazylice archikatedralnej. W nabożeństwie wzięli m. in. udział, z ramienia rządu, minister Dobrucki.

Po nabożeństwie nastąpiło odsłonięcie tablicy pamiątkowej na gmachu zakładu Ossolińskich, ku czci założyciela zakładu.

Następnie, o godz. 11.30, w auli uniwersytetu odbyła się uroczysta akademja. Otworzył ją przemówieniem ksiądz-rektor Gersman. Następnie przemawiał ksiądz Lubomirski, witając zgromadzonych, przeczem cześć swego przemówienia wygłosił w językach: francuskim, niemieckim i czeskim, witając delegatów zagranicznych.

Z pośród przedstawicieli zagranicy wymienić należy przedewszystkiem dr.

Hampego, dyrektora muzeum niemieckiego w Norymberdze, oraz licznych przedstawicieli umysłowości czeskiej, z prof. Horakiem na czele.

Zakład otrzymał około tysiąca depesz i listów, w tem od wszystkich miast w Rzeczypospolitej, oraz z wielu krajów starego i nowego świata, jak: z Anglii, Francji, Niemiec, Hiszpanii, Włoch, Czechosłowacji, Jugosławji, Węgier, Rumunii, Rosji, Lotwy, Finlandii, Szwecji, Norwegii, Stanów Zjednoczonych, Egiptu, Syrii, Indji i Japonii.

W dniu wczorajszym odbyła się o godzinie 5-ej uroczysta inauguracja zjazdu bibliotekarzy i bibliofilów polskich.

Zjazd otworzył prezes bibliofilów polskich, p. Lempiński, który m. in. wskazał na konieczność stworzenia biblioteki narodowej, oraz ustawy bibliotekarskiej.

Następnie dokonano podziału na sekcje.

Dziś, w t. zw. „Czarnym Domu”, w rynku otwarto wystawę piśm i wydawnictw lwowskich.

Jedwabne pończochy i zbyteczne włosy.

Czy Pani już zauważyła, jak oszpecona jest najpiękniejsza nóżka, jeżeli przez jedwabne pończochy są widoczne brzydkie i zbyteczne włosy?

Jest jeszcze gorzej, jeżeli Pani włosy goli, gdyż włosy stają się twardsze, odrastają bardzo szybko i przedostają się przez pończochy. Gdy zaś Pani będzie używała zwykłe depilatores, które są skomplikowane w użyciu i brzydko pachną, na nodze pojawiają się czerwone plamy, które są również widoczne przez pończochy.

Dzięki znakomitemu wynalazkowi perfumowanego kremu „TAKY”, który prosto z tuby wydostaje się gotowy do użycia, każda strojna pani może w przeciągu 5 minut na każdym miejscu ciała usunąć wszystkie zbyteczne włosy i może mieć białe i delikatne ręce i nogi. „TAKY” wsłaska aż do korzenia, tak, że włosy odrastają bardzo powoli; z czasem włosy znikają nawet zupełnie.

„TAKY” jest do nabycia we wszystkich oddzielnych sklepach po cenie zł. 5.— za tubę.



Generalne Przedstawicielstwo: A. BORNSTEIN & Co., Gdańsk, Böttchergasse 23/27.
Tel.: Gdańsk 266-14 — Pocztove Konto Czekowe: P. K. O. Poznań 207170.
Tylko przy tubach z nadrukiem firmy A. Bornstein & Co., dotychczas jest sposób użycia w języku polskim i tylko za te gwarantujemy!

! Wkrótce !

Teatr Rewji

CASINO

Romuald

Gierasimski

Jerzy Boroński

Macherscy

Korska

Halicz

Balet światowej

slawy

ANNY

ZABOJKINY

10 GIRLS.

SZCZAWNICA

Dr. Morgenstern Marek

b. Sekund. Szpil. św. Łazarza w Krakowie odd w willi Kornhausera.

CASINO

CASINO

DZIS I DNI NASTĘPNYCH!

DZIS I DNI NASTĘPNYCH!

SENSACJA EKRAŃ ZAGRANICZNYCH. — FILM, KTÓRY ZDOBYŁ ROZGŁOS NA CAŁYM ŚWIECIE p. t.

DWUŻEŃSTWO

Dramat, osnuty na tle przeżyć oficera niemieckiego, uczestnika wojny światowej, który się dostał do niewoli francuskiej.

Reżyserja RYSZARDA OSWALDA twórcy „LUKRECJI BORGJA“

W ROLACH GŁÓWNYCH:

AGNES ESTERHAZY

oszałamiająco piękna gwiazda ekranów zagranicznych

Hr. AGNES PETERSEN, HANS STUWE i ANGELO FERRARI.

Początek przedstawień o godz. 4.30



Ostatnie dwa dni!

Najaktualniejszy dramat erotyczny p. t.

Przyjaciel Domu

W ROLACH GŁÓWNYCH:

RAMON NOWARRO

niezapomniany bohater filmu „BEN HUR“ i **ALICE TERRY**

najpiękniejsza artystka świata

Nieopanowana zmysłowość, wzruszające sceny przedstawiające w wysoce artystyczny i subtelny sposób miłość dwojga ludzi. Dramat ten treścią swą i grą artystów porusza każdego widza do głębi duszy.

Początek seansów o godz. 4 i pół, w soboty, niedziele i święta o godz. 1-ej.

Orkiestra pod dyr. p. R. KANTORA.

SPLENDID

Dziś i dni następnych!

TYLKO DLA DOROSŁYCH
JEDEN RAZ DZIENNE o godzinie 12 w nocy

TAJNIKI POWSTANIA ŻYCIA LUDZKIEGO

JAK POWSTAJE CZŁOWIEK? OD POCZĄTKU AŻ DO URODZENIA.

Film w 5-ciu częściach, przedstawiający najbardziej ciekawy i zagadkowy proces przyrody: stworzenie życia ludzkiego wskutek najintymniejszego połączenia się mężczyzny z kobietą i zadziwiający rozwój aż do urodzenia.

TREŚĆ:

CZEŚĆ I. Po szczególne fazy tworzącego się życia ludzkiego. Budowa organów płciowych. Wygląd plemnika pod mikroskopem.

CZEŚĆ II. Proces zapłodnienia. — Połączenie się główki plemnika z jądrem komórki jajowej. — Nowoczesne badania kobiety brzemiennej i rosnącego płodu. — Metoda prof. Alderhal dena: Zaczepienie i badanie krwi. — Badanie za pomocą promieni Rentgena.

CZEŚĆ III. Rozwój płodu w otoczkach. — Człowiek jak gąbka do mycia. — Zarodek ludzki w stadium larwowym. — Płód ludzki w wielkości chrabaszczki, myszy... — Embryon w 5, 6 i 7 miesiącu. — Macica kobiety w czwartym miesiącu ciąży, wyrznięta przy operacji. — Pierwsze ruchy dziecka. — Dziecko urodzone w „czepku“.

CZEŚĆ IV. System obiegu krwi płodu jest ściśle oddzielony od obiegu krwi matki. — Wielokrotnie równoczesne zapłodnienie u kobiet. — Bliźnięta, trójczki, czworaczki i pięcio-aczki.

CZEŚĆ V. „Wcześniaczki“, ich sztuczne odżywianie i sztuczne doprowadzanie tlenu do ich płuc. — Siedmomiiesięczny noworodek, który waży tylko 600 gr. — To samo dziecko po pięciu i po piętnastu miesiącach wychowania.

POKAZ FILMU oddzielnie dla Pań — Oddzielnie dla Panów.
Balkon dla pań. Parter dla panów

Ze zrozumiałych względów fotografii nie wystawia się.
Dla dzieci i młodzieży wzbrońone.
Początek o godz. 12-ej w nocy.

SPLENDID

Dziś i dni następnych! — Wielki podwójny program świąteczny

1) Miłość Maturzysty

Wzruszający dramat z życia seksualnego młodzieży szkolnej

W roli głównej:

GRETA MOSHEIM.

2) Mała Awanturnica

Niesamowita historia o nieprzejeźdźnym wrogu kobiet i rozkosznej koscielec

W rolach głównych:

VERA REYNOLDS
MICHAŁ VARCONYI

Historja pewnej nocy! — Dzieje poskromienia złośnicy! — Urozmaicone, oryginalnie zainscenizowane podłoże.

Ilustracja muzyczna pod batutą A. Czudnowskiego.

Początek przedstawień o godz. 4.30

Dr. med.

P. Markowicz

przyjmuje Piotrkowska 124
Tel 66-35.

od 3-7; w niedzielę i święta od 11-1
Choroby skóry i włosów
Leczenie defektów cery, masaże, elektroterapia

Gabinet Kosmetyczny.

Dziś, we wtorek o godzinie 9-ej wiecz. w lokalu Klubu Towarzystwa przy Stowarzyszeniu Kupców m. Łodzi (Piotrkowska № 73)

Towarzyski Wieczór Gry w Lotto

Wstęp wolny dla członków, ich rodzin i wprowadzonych gości.

Dr. med. BRAUN
 Południowa № 23
 tel. 40-26
 Specjalista chorób skórnych i wenerycznych Leczenie światłem (Lampa kwarцова przyjmuje od 9-11 rano i od 5-8 pp

Dr. med. Lubicz
 Cegielniana 43
 Tel. 41-32.
 Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych. Naświetlanie lampą kwarцовą. Przyjmuje od g. 8 do 10 rano i od 5-8 w. Dla pań od 3-5 oddzielna poczekalnia.

Dr. med. W. Zagunowski
 Choroby skórne weneryczne i moczopłciowe
 Gdańska 42.
 Przyjmuje: od 9 do 10 1/2 r. od 1-2.45 pp. i od 8-9

Dr. Stupel
 Szkolna № 12
 Choroby włosów, skórne, weneryczne moczopłciowe. Naświetlanie lampą kwarцовą i prom. Roentgen (ekzemy, nowotwory złośliwe) przyjmuje od 6-9 w niedziele do 3-6

Dr. med. Silberstrom Zielona 11
 Choroby skórne i weneryczne Usunięcie szpecących włosów elektrolizą. Leczenie lampą kwarцовą. Przyjmuje od 4-8 Panie od 4-5 Niedziela 9-1 Dla niezamożnych ceny lecznic.

Dr. med. Rózaner
 Bieleńska № 9.
 Tel. № 28-98.
 Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe. Przyjmuje od 8-10 i od 5-8 Leczenie lampą kwarцовą Oddzielna poczekalnia dla Pań. Dla Pań od 3-5 po poł.

DR. MED. S. KANTOR
 Specjalista chorób Skórnych i wenerycznych i włosów Gabinet Röntgena światło-leczniczy ul. Piotrkowska 144 róg Ewangelickiej Tel. 29-45. Przyjmuje: od 8-2 6-8. Dla pań oddzielna poczekalnia od 5-6 pp.

Dr. Groszlik
 Choroby skórne i weneryczne Instytut Röntgenoleczniczy i światłolecznicy. Lampa kwarцова ul. Kościuszki 27 4 Tel 51-78 Przyjmuje od 4-7

Doktor Klinger
 Choroby weneryczne, skórne i włosów leczenie lampą kwarцовą. Andrzejka Nr. 2 Tel. 32-28. Godziny przyjęcia: od 1.30-2.30 dla Pań od 6-8 dla Panów Wniedziele i święta od 10-12

Dr. med. Sommer
 ul. 6-go Sierpnia (Benedykta) 16. chor. skórne dróg mocz. weneryczne i kobiece. Przyjm. od 9-12. przed poł. i 6-8 dla pań od 5 do 7 w niedziele i święta od 10 do 12-ej.

Doktor Sołowiejczyk
 specjalista chorób skórnych i wenerycznych Piotrkowska 99. TEL. 44-92. przyjmuje od 11 do 4 pp. i 8-9 wiecz. w niedz. i święta od 9-2 po poł.

Doktor Wołkowyski
 Zachodnia № 57
 Specjalista chorób skórnych, wenerycznych. Leczenie lampą kwarцовą. Przyjmuje od 1 do 2-ej i od godz 4-8. W niedziele i święta od 11-1. Dla Pań od godz. 4-5 oddzielna poczekalnia tel. 37-70

Dr. med. S. NEUMARK
 Choroby skórne i weneryczne Moniuszki 5, telefon 70-50. Przyjmuje od 1-2 i od 7-8, panie od 3-4

Potrzebne panny
 do pracowni sukien L. Olejniczak Piotrkowska Nr. 200 tel. 9-29.

Lekarz Dentysta ZOFJA Bielakowska
 z WARSZAWY przyjmuje: Kilińskiego 113. Nawrot 41. telefon Nr. 48-27) od g. 10-1 1/2 i od 4-7 wiecz. Resekcje. Replatacje. Leczenie dziąsel i zębów i t.p Winda czynna.

Biuralistka
 pisząca na maszynie z praktyką biurową i gruntowną znajomością języka niemieckiego poszukiwana. Oferty sub. "Sz. S." do administracji niniejszego pisma.

Bezinteresownie!
 Czytelnikom Republiki. Napisz imię nazwisko-miesiąc urodzenia, otrzymasz darmo broszurę, określenie charakteru, zdolności, przeznaczenia. Poznasz kim jesteś, kim być możesz Adresuj Warszawę, Redakcja "Wiedza Tajemna" Skrzynka pocztowa 571 Załączyć niniejsze ogłoszenie Znaczący pocztowy na przesyłkę.

Rozmaite
 Sprzedaż mebli wyściełanych otomany, kozetki, krzesła oraz kompletne urządzenia stołowe, sypialki, gabinety i salony najtaniej w zakładzie tapicer sko-stolarskim, Karola 1. Stanisław Gabala. 30.VI

A. Na wypłatę
 Białe towary: Purpur, Matracowe, Obrusy, Ręczniki, Kołdry, Kapy, Chusteczki, Ściereczki, Zefiry, Chodniki, Podpinki Poleca Leon Rubaszkin, Kilińskiego 44. 30

A. Na Wypłatę
 Prawie darmo Czysto jedwabne ręcznie malowane szale, Torebki, Swetry, Pończochy, Skarpetki, Parelki, Parasolki, Poleca Leon Rubaszkin, Kilińskiego 44. 30

Na wypłatę. Elegancie damskie
 płaszcze, welniane towary na palta suknie, crep-de-chine! Jedwabna popelina Tafta, Mesalina, Poleca Leon Rubaszkin, Kilińskiego 44.



SIŁA PRZY JEŹDZIE POD GÓRĘ...

Niezwykła sprawność w codziennym użytku samochodu "Director" fabrykacji Studebaker'a zadziwi Was jeszcze więcej na drogach falistych, a także w górach. Wóz średniej siły, nieporównany w swej kategorii, idzie pod górę bez najmniejszego wysiłku po najdłuższych wzniesieniach i nie wymaga zmiany szybkości

Gdzie tylko chodzi o trudne drogi to zawsze można polegać na samochodzie "Director" Studebaker'a, gdyż jego system hamowania oraz łatwość zmiany szybkości są bezzawodne. Poza to wygodą nadwozia niedoporuwnania.

UWAGA. - Części zapasowe stale na składzie, ponieważ w GDAŃSKU znajduje się składnica samochodów i części zapasowych dla przedstawicieli fabryki STUDEBAKER na POLSKĘ

MAKS FISCHER & S-ka
 Łódź - ul. Piotrkowska 177. - Telefon 461

Generalne Przedstawicielstwo na Łódź i Wojew. ŁÓDZKIE

Fabryki Samochodów THE STUDEBAKER CORPORATION of AMERICA

STUDEBAKER

Krynica-Zdrój. Pen sjonaty "Trzy Róże" i "Vogel"
 polecają pierwszorzędne pokoje słoneczne z werandami. Tel. Nr. 19 i 17.

Pokój frontowy umeblowany z niekrapującym wejściem do wynajęcia
 6-go Sierpnia 32 m. 11 m. 2-4. 29

Wynajęcie pokój umeblowany
 izraelicie. Objeżdżalna od 1-4 godz Zawadzka 15, m. 5 30

Poszukuję pokoju z kuchnią w centrum miasta
 od pl Wolności do ulicy Krótkiej, cena obywatelska. Of. do adm. "Republiki" pod "O. P." 31

Do oddania pokój z całodziennym utrzymaniem z wszelkimi wygodami, używalnością i zieniem Zielona Nr 8 m. 13 front

Letnisko w dworze w Woli Grzymkowej 2 i pół wiorsty od Aleksandra drowa, są jeszcze do wynajęcia jeden i dwa pokoje z kuchniami Wiadomość w aptece Pomorska Nr 12

Potrzebna zdolna panna do pracowni sukien od zaraz.
 Dobre warunki Wólczajska 37 Zychlińska od 10-12.

Osoba inteligentna z dobrymi referencjami do dwóch dziewczynzek zgłosić się może: Aleja Kościuski 32 m. 14.

Pensjonat
 DLA DZIEWCZAT w Bendzelinie (st. Zakowice) pod kierownictwem ZOFJI WINNIKOWEJ Informacje szczegółowe: Z. Winnikowowa, Piotrk. 48, Telefon 60-81.

Instytut de Beaute ANNA RYDEL
 Diplomee de l'Universit6 de Beaut6 Paris Cegielniana 19, m. 8 Tel. 69-92 pielęgnacja skóry i włosów. Specjalne masażę twarzy i ciała. Masaże odtuszczające. Usuwanie zmarszczek, brodawek, piegów, wągrow i innych defektów cery. Usuwanie włosów elektrolizą i elektroterapią "Solux" Przyjmuje od 10-8 wiecz.

REPREZENTACJĘ
 na Kraków i Katowice **objałym**
 Lokal stacjonary posiadam. Łaskawe zgłoszenia: Łódź. Hotel "Polska" pokój Nr 207, w godz. 2-5 popoł.

"Czystość"
 Piotrkowska 44, telefon 67-48 przyjmuje cyklinowanie, drutowanie, tróterowanie oraz sprzątanie biur i pokoi Czystczenie szyb

Szlauchszpulmaszyna
 w dobrym stanie na 40 wrzecion lub 20 wrzecion poszukiwana do kupna. Dzwonić 50-75 od 8-6.

KINO SPÓŁDZIELNI Pracowników Państwowych Komunalnych i Społecznych w ŁÓDZI
 ul. Sienkiewicza Nr. 40

Od wtorku dnia 29 maja do poniedziałku 4-go czerwca
ZA KULISAMI KABARERU (Noc Zemsty)
 wielki erotyczny sensacyjny dramat serc niewinnych i podłych w 9-ciu aktach, w rolach głównych-5 międzynarodowych potęg ekranu: **Marcela Albani, Sandra Milowanow, Werner Kraus, Karol Vanel i Alfons Fryland**
 Nadprogram Farsa w 2-ach aktach
ANONS! Następny program: „Cze o meżatce niewolno“

Początek w dni powszednie o g. 4-ej ostatni seans o 9.30. W soboty, niedziele i święta o godz. 2.30 po poł. (Na 1-szy seans w dni powsz. oprócz sobót od 4 do 5, w soboty, niedziele i święta od 2.30 do 3.30 ceny miejsc po 75 i 50 gr.)